

30 stycznia. Wspomnienie św. Hiacynty, dziewicy. Komentarz do Ewangelii o. Jacka Salija OP

(Hbr 10, 11-18) Każdy kapłan Starego Testamentu staje codziennie do wykonywania swej służby i wiele razy składa te same ofiary, które żadną miarą nie mogą zgładzić grzechów. Ten przeciwnie, złożony raz na zawsze jedną ofiarę za grzechy, zasiadł po prawicy Boga, oczekując tylko, „aż nieprzyjaciele Jego staną się podnóżkiem pod Jego stopy”. Jedną bowiem ofiarą udoskonalił na wieki tych, którzy są uświęceni. Daje nam zaś świadectwo Duch Święty, skoro powiedział: „Takie jest przymierze, które zawrę z nimi po owych dniach, mówi Pan: Nadam prawa moje w ich sercach, także w myśli ich je wypiszę. A na ich grzechy oraz ich nieprawości więcej już nie wspomnę”. Gdzie zaś jest ich odpuszczenie, tam już więcej nie zachodzi potrzeba ofiary za grzechy.

(Hbr 10, 11-18)

Każdy kapłan Starego Testamentu staje codziennie do wykonywania swej służby i wiele razy składa te same ofiary, które żadną miarą nie mogą zgładzić grzechów. Ten przeciwnie, złożony raz na zawsze jedną ofiarę za grzechy, zasiadł po prawicy Boga, oczekując tylko, „aż nieprzyjaciele Jego staną się podnóżkiem pod Jego stopy”. Jedną bowiem ofiarą udoskonalił na wieki tych, którzy są uświęceni. Daje nam zaś świadectwo Duch Święty, skoro powiedział: „Takie jest przymierze, które zawrę z nimi po owych dniach, mówi Pan: Nadam prawa moje w

ich sercach, także w myśli ich je wypiszę. A na ich grzechy oraz ich nieprawości więcej już nie wspomnę”. Gdzie zaś jest ich odpuszczenie, tam już więcej nie zachodzi potrzeba ofiary za grzechy.

(Ps 110 (109), 1b-2. 3-4)

REFREN: Jesteś kapłanem, tak jak Melchizedek

Rzekł Pan do Pana mego: „Siądź po mojej prawicy,
aż uczynię Twych wrogów podnóżkiem stóp Twoich”.

Pan rozciągnie moc Twego berła z Syjonu:

„Panuj wśród swych nieprzyjaciół!

Przy Tobie panowanie w dniu Twego triumfu,
w blasku świętości,
z łona jutrzeńki zrodziłem Cię jak rosę”.

Pan przysiągł i tego nie odwoła:

„Ty jesteś kapłanem na wieki na wzór Melchizedeka”.

Aklamacja

Ziarnem jest słowo Boże, a siewcą jest Chrystus, każdy, kto Go znajdzie,
będzie żył na wieki.

(Mk 4, 1-20)

Jezus znowu zaczął nauczać nad jeziorem i bardzo wielki tłum ludzi zebrał się przy Nim. Dlatego wszedł do łodzi i usiadł w niej, na jeziorze, a cały tłum stał na brzegu jeziora. Nauczał ich wiele w przypowieściach i mówił im w swojej nauce: „Słuchajcie: Oto siewca wyszedł siał. A gdy siał, jedno ziarno padło na drogę; i przyleciały ptaki, i wydziobały je.

Przygotowując się do dzisiejszego słowa, znalazłem w Ewangelii św. Marka siedem innych miejsc, w których podkreślono, że uczniowie słuchali Pana Jezusa i patrzyli na Jego czyny, a tego nie rozumieli. Na przykład kiedy Pan Jezus uciszył burzę na morzu, zapisuje Ewangelista, że ogarnęło ich tym większe zdumienie, że nie rozumieli sensu rozmnożenia chleba: „serce ich było bowiem skamieniałe” (6,52). Z kolei kiedy Pan Jezus zapowiadał swoją śmierć i zmartwychwstanie, oni nie tylko nie rozumieli Jego słów, ale bali się Go pytać o wyjaśnienie.

W dzisiejszej Ewangelii uczniowie, kiedy nie rozumieli przypowieści o siewcy, przynajmniej poprosili swojego Mistrza o to, żeby ją im wyjaśnił. W ogóle to, że czasem nie rozumiemy nauki Pana Jezusa – to jest normalne, jesteśmy tylko grzesznikami. Chodzi jednak o to, żebyśmy nauczyli się prosić wtedy Pana Jezusa o wyjaśnienie – a takie pytania On chętnie wyjaśnia, jeżeli zadajemy Mu je w modlitwie, sercem kochającym i pragnącym pełnić Jego wolę.

Ewangelista podkreśla, że Pan Jezus wyjaśniał uczniom swoją naukę wtedy, gdy przychodzili do domu. Domem Bożym jest Kościół. Trzeba wejść do Kościoła i wsłuchiwać się, jak rozbrzmiewa on słowem Bożym – wtedy najłatwiej usłyszeć, jak Pan Jezus wyjaśnia swoją naukę.

Intrygujące słowa wypowiedział Pan Jezus, kiedy uczniowie poprosili Go o wyjaśnienie przypowieści. Powiedział im tak: „Wam dana jest tajemnica Królestwa Bożego, dla tych zaś, którzy są poza wami, wszystko dzieje się w przypowieściach, aby patrzyli oczami, a nie widzieli, słuchali uszami, a nie rozumieli i żeby się nie nawrócili”. Otóż

jeśli w tych słowach Pana Jezusa słyszysz, że to On umyślnie przekazuje swoją naukę w taki sposób, żeby ludzie Go nie rozumieli, znaczy to, że również ty słuchasz Go, a nie rozumiesz.

A przecież sens tych słów jest oczywisty. Nauki Pana Jezusa nikt nie zrozumie poprzez zwyczajne słuchanie. Owszem, poprzez słuchanie ona do nas przychodzi. Ale żeby ją zrozumieć, trzeba wejść w modlitewną zażyłość z Panem Jezusem. Dopiero wtedy nauka Ewangelii odsłania przed nami swoją niesamowitą nowość i prawdziwość, i głębię.